Rok X. Kraków-Podgórze, Sobota 17 lutego 1912 Nr. 38

**3** Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal. i drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KOPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru **3** centy w Krakowie i na prowincyi.

**Karnawałowy numer „Nowin"** z obfitą treścią humorystyczno-satyryczną i kilkoma ilustracyami ukaże się jako numer specyalny i nadzwyczajny dnia 18 bm. w niedzielę zapustną, o g. 8 zrana i będzie do nabycia we wszystkich agencyach i trafikach w Krakowie i na prowincyi. Cena tego numeru wynosi wszędzie 10 hal.

Zamówienia z prowincyonalnych agencyj administracya przyjmuje tylko do soboty zrana. Późniejsze nie będą uwzględnione, bo nakład tego specyalnego numeru będzie ściśle ustalony stosownie do zamówień. Zwroty tego nru z agencyj prowincyonalnych nie będą przyjmowane.

## Zamach na szkoły polskie na Śląsku.

**Hakatyści śląscy w Sejmie przeciw szkołom słowiańskim. — Usunięcie autonomii gmin. — Chytry plan. — Protest ludności. — Delegacya w Opawie. — Obstrukcya polsko-czeska w Sejmie.**

Hakatystycznie usposobieni Niemcy na Śląsku obmyślili nowy środek, aby zdusić szkolnictwo polskie (i czeskie) na Śląsku i wprowadzić do szkół słowiańskich **ducha niemieckiego**. Oto większość niemiecka w Sejmie śląskim przygotowała ustawę, wedle której **odebrane ma być gminom prawo** przedstawiania terna przy nominacyi nauczycieli, lecz nominacya zależeć ma wyłącznie od kakatystycznej śląskiej Rady szkolnej. — Nadto **utrakwizacya** szkół zostać ma bardzo ułatwiona.

Ten zamach na autonomię gmin ma na celu obsadzanie szkół polskich i czeskich **renegatami** polskimi i czeskimi. Niemcom chodzi o to, aby nauczyciele ludowi w szkołach polskich rekrutowali się z zakładów **niemieckich**, aby polskie i czeskie seminarya nauczycielskie okazały się zbyteczne i aby w szkołach słowiańskich *panował duch niemiecki*.

Na wieść o tych zakusach niemieckich wśród ludności polskiej i czeskiej zapanowało wielkie wzburzenie. **Posłowie** czescy i polscy w Sejmie rozpoczęli obstrukcyę na znak protestu. Onegdaj zaś odbyła się w **Opawie wielka manifestacya** reprezentantów ludności słowiańskiej na Śląsku. — Przybyło 500 delegatów, w połowie Polaków, w połowie Czechów. Deputacya zebrała się w czeskiej „Besedzie", gdzie przemawiał dr Michejda.

Stamtąd, na czele posłów, wyruszyła delegacya, złożona z 5 Polaków i 5 Czechów, do rządu krajowego.

Prezydent Gandenhove był nieobecny. Zastępował go dr Rothe. Nie rokował on Słowianom żadnej nadziei, a delegacyę przyjął nader chłodno.

Delegacya udała się następnie do Sejmu. Tam przyjął ją **ucale** życzliwie kardynał **Kopp**.

Najbliższa przyszłość okaże, czy protest ludności polskiej i czeskiej przeciw zamierzonemu zamachowi na słowiańskie szkolnictwo, odniesie skutek. Niemieckie pisma wzywają większość sejmową, **aby nie liczyła się z protestem** i autonomię gmin w sprawach szkolnych ukróciła.

**Obstrukcya polsko-czeska w sejmie śląskim.**

Z Opawy donoszą, że na dwu z rzędu posiedzeniach zaznaczyła się obstrukcya Polaków i Czechów. Wczoraj dr Michejda wygłosił półtora godzinną mowę podczas której przyszło do ostrych starć z renegatem polskim posłem Kożdoniem. Ale obstrukcya jest **słaba**. W końcu wniosek referenta co do udzielenia pomocy na budowę szkoły w gminie Szybice w sumie 10.000 koron przyjęto wszystkimi głosami z wyjątkiem klubów słowiańskich. Tak samo załatwiono dwa dalsze wnioski w podobnych sprawach. Natomiast przy wniosku w sprawie subwencyi 5000 kor. dla gminy Maxdorf ponowiła się obstrukcya; w końcu i ten wniosek przyjęto. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

## Przyszła sesya parlamentarna.

Parlament, jak wczoraj doniesiono z Wiednia w formie pogłoski, zebrać się ma 29 b. m., a więc wcześniej, niż przypuszczano.

Widoki tej sesyi, która po trzech tygodniach zostanie przerwaną feryami świątecznemi, nie są bardzo różowe.

Program bowiem pracy obejmie takie sprawy jak: załatwienie budżetu przed upływem sześciomiesięcznego prowizoryum budżetowego, załatwienie reformy wojskowej, sprawy budowy kanałów i nowych przedłożeń podatkowych.

Dla przeprowadzenia zaś takiego programu, konieczna jest silna i pewna **większość**. Utworzenie się zaś tej większości i jej skład, są ciągle jeszcze zagadką, dla której rozwiązania brak wszelkich danych.

Istnieje tylko cały szereg domysłów i pogłosek.

Słychać więc, że hr. Stürgkh zamyśla utworzyć koalicyę wielkich stronnictw, w której mieliby wejść u dział Polacy, umiarkowani Czesi i Związek narodowy niemiecki. Taka koalicya mogłaby nastąpić jednak tylko wtedy, gdyby w tym niemieckim Związku nastąpił rozłam, a raczej gdyby przyszło do secesyi radykalnych Niemców. Przy ich bowiem pozostaniu w Związku, nie dałoby się przeprowadzić ani przedłożenia o fakultecie włoskim, ani o noweli kanałowej.

Co do ustawy **wojskowej** prawdopodobnie ze względów oportunistycznych nie wejdzie ona wcześniej na porządek dzienny, aż się sytuacya na **Węgrzech wyjaśni**.

## Niemcy i Czesi.

**Wiedeń.** „Slav. Corresp." donosi, jakoby sprawa ugodowa w Pradze stanęła **obecnie lepiej** i twierdzi, że jest nadzieja, iż w Radzie państwa **Niemcy z Czechami** w niektórych sprawach pójdą zgodnie.



Detronizacya „króla cygańskiego". (Patrz artykuł).

## Złodziej kolejowy.

Do bawiącego na kuracyi w Maia pod Meranem pewnego fabrykanta norymberskiego, któremu skradziono niedawno podczas snu w pociągu kolejowym pomiędzy Bitterfeldem a Hallą klejnoty wartości 20.000 marek, zgodził się wytwornie ubrany mężczyzna z oświadczeniem, że odkrył przypadkowo, gdzie znajdują się skradzione przedmioty i może je zwrócić, jeżeli otrzyma przeznaczoną nagrodę. Fabrykantowi wydała się ta oferta podejrzaną, polecił więc żonie, aby zawiadomiła policyę, sam zaś targował się w dalszym ciągu z nieznajomym.

Wezwani ajenci policyi aresztowali przybysza i oto znaleźli przy nim ukryte starannie klejnoty skradzione. Podczas śledztwa aresztowany oświadczył, że znalazł kosztowności na torze kolejowym, ponieważ zaś czytał ogłoszenie fabrykanta o nagrodzie, postanowił więc zgłosić się do niego. Tłomaczenie to wydało się podejrzanem, policya zatem merańska posłała telegraficznie rysopis aresztowanego do Berlina i niebawem otrzymała odpowiedź, że nadesłany rysopis zgadza się dokładnie z rysopisem rabusia, uprawiającego nadzwyczaj zręcznie od dłuższego czasu kradzieże w pociągach kolejowych i poszukiwanego usilnie.

Jak się dalej okazało, aresztowany nazywa się Emilem Dreyerem i jest inżynierem cywilnym, mieszkającym w Lichterfelde pod Berlinem. Zdobywszy te dane, policya berlińska postanowiła, wobec poszlak bardzo wymownych, przedsięwziąć rewizyę w mieszkaniu Dreyera. Wynik jej był nadzwyczajny. Znaleziono mianowicie cały skład najrozmaitszych przedmiotów, oraz przeszło 100.000 marek w papierach procentowych, skradzionych różnemi czasy podróżnym w pociągach kolejowych i hotelach.

Jednocześnie policya merańska skonfrontowała Dreyera ze znajdującym się w Meranie kelnerem wagonu restauracyjnego pociągu, w którym okradziono fabrykanta norymberskiego. Kelner poznał w Dreyerze stanowczo jednego z podróżnych, który wówczas wydał mu się bardzo podejrzanym, wobec czego nie ulega wątpliwości, że aresztowany jest rzeczywiście owym dawno poszukiwanym rabusiem kolejowym.

Przybycie policyi sprawiło wrażenie piorunujące na żonie aresztowanego. Mąż jej bowiem zarabiał bardzo dobrze jako inżynier, płacił 2000 marek rocznie za mieszkanie i dawał około 10.000 marek na utrzymanie domu. Co prawda, uwagę rodziny zwracała okoliczność, że często podróżował — jak mówił — w interesach, tyczących się swego zawodu. Jedynem wytłomaczeniem dziwnej roli podwójnej, odgrywanej tak zręcznie przez Dreyera, może być tylko to, iż jest monomanem i kleptomanem. Już przed kilku laty żona jego miała wiele nieprzyjemności ze zwracaniem przedmiotów, które mąż jej kradł, pociągany do tego przez siłę demoniczną. Potem jednak mania znikła, obecnie zaś objawiła się snać ponownie w tak dziwaczny sposób.

Inżynier-rabuś znajduje się jeszcze w Meranie, skąd ma być przewieziony do więzienia w Bozen.

## CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

227 (Ciąg dalszy).

Obie pięści podniósł ku niebu i zawołał: jego brat! Potem runął na podłogę, powalony olbrzymim wysiłkiem tej niezapomnianej nocy...

II.

**Wielki prefekt.**

Powrócił do hotelu z największem pośpiechem. Czasem oglądał się po za siebie. Czasem zatrzymywał się, jak gdyby nadsłuchiwał. Uwolnił się od towarzystwa Saint Andre, który mu powtarzał:

— Musimy się bronić!...

— Jutro, jutro pomówimy o tem — odpowiadał.

Czuł tylko jedno pragnienie: pozostać bez ludzi, sam. Jego straż przyboczna słyszała podczas drogi, jak kilkakrotnie mówił do siebie.

— A przecie ona umarła!... A przecie on umarł!..

Posłał po księdza, którego umieścił obok swego pokoju. Polecił mu:

— Odmawiaj, ojcze, wszystkie pacierze, jakie tylko umiesz dla odpędzenia duchów. Ja ci za tę noc zapłacę hojnie. A gdybyś, ojcze, usłyszał mój krzyk, to wejdź i odpraw egzorcyzmy... przeciw widmom.

Poczem zamknął się w swoim pokoju. Zapalił wszystkie światła i jął rozmyślać nad tem, co zaszło...

— Słyszałem krzyk Renaud'a Saint Andre też go słyszał. Razem widzieliśmy ducha Maryi de Croixmart. Słyszeliśmy razem głos Renaud'a. Gdybym widział i słyszał sam, mógłbym się pocieszać, że to napad nieprzytomności, że to złudzenie. Ale było nas dwóch. Niepodobna zaprzeczyć, żeśmy nie widzieli i nie słyszeli. Coś strasznego czai się, to gdzieś, krąży około. W powietrzu wisi tajemnica! Ale kiedy przyjdzie?... I w jakiej postaci?... A gdybym tak spróbował uciec?... Może?... Pomyślę o tem jutro, gdy odzyskam nieco spokoju. Co Nostradamus mógł tam powiedzieć królowi? Tak, uciekać! Uciekać razem z córką!... To jedyny ratunek.

Takie myśli, pełne trwogi natrętnej, niepokonanej, przewracały się po głowie wielkiego prefekta. Nie kładł się wcale. Był wciąż jak na czatach, nie wypuszczał z rąk sztyletu. Czasami uchylał zasłony u okien. To znowu zaglądał pod meble. Każdy ciemniejszy punkt rozległej komnaty budził w nim podejrzenie. Co to pomogą potoki światła jarzącego — dla ducha zawsze znajdzie się dosyć cieniu.

* * *

Blask poranku orzeźwił wielkiego prefekta. Zjadł obfite śniadanie, obiał je dostatecznie — to mu dodało odwagi i pewności siebie. Przyjął kilku tajnych ajentów, wydał rozkazy na cały dzień. Ta praca go uspokoiła. Począł nawet śmiać się w sobie, nie z wczorajszego przerażenia, ale z myśli o dworze i przyszedł do wniosku, że jest niewzruszalna. Rzucił okiem na swój pałac, na mury, otaczające, na zastępy straży i uznał, że są one nie do zdobycia.. Przeciwko królowi posiadał tajemnicę tylu skandalów, które widział w ciągu swego życia, które pamiętał, miał w pogotowiu. Był przy jacielem de Ribagnaca, t. j. wielkiej i groźnej potęgi. Paryż go się bał. Dwór mu pochlebiał.

Przejrzawszy w ten sposób kolejno swoje zasoby moralne i siły materyalne, niby wódz przed bitwą, uznał się za niezwyciężonego. Na ostatnia wystąpił uśmiech dumy.

Uśmiech ten wyrażał lekceważenie dla Renaud'a umarłego czy żywego i dla Maryi umarłej czy żywej!

Uśmiech ten wyzywał przeznaczenie.

Lekceważył Nostradamusa.

W tej chwili poseł z herbami Francyi na szatach wstępował w mury pałacowego dziedzińca prefektury. Wprowadzono go do gabinetu dygnitarza. Złożył ukłon pełen uniżoności i oznajmił:

— Jego królewska mość, najjaśniejszy pan, oczekuje jego dostojności wielkiego prefekta o godzinie dziewiątej.

Roncherolles spojrzał na zegar — była ósma. Ruchem ręki odprawił posła i wrócił do swojej myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

władze jednak niemieckie rozpoczęły już starania o wydanie im więźnia.

## Śmiała podróż kobiety.

W królewskiem Towarzystwie geograficznem (Royal Geographical Society) w Londynie odbył się w tych dniach ciekawy odczyt.

Jako prelegentka przed uczoną korporacyą stanęła młoda kobieta, Miss Olive Mac Leod, aby opowiedzieć przejścia swoje w głębi lądu afrykańskiego.

W roku 1909 zginął w walce z dzikimi szczepami afrykańskimi narzeczony panny Mac Leod, porucznik armii angielskiej, Aleksander Royd.

Na wiadomość o tragicznem zajściu postanowiła odważna córa Albionu dotrzeć do miejsca, w którem padł jej ukochany i postawić mu tam pomnik. — Aby jednak tego dokonać, musiała przejść w poprzek Nigeryę, Kamerun i Kongo francuskie. Pomimo to wszakże panna Mac Leod puściła się sama, na czele oddziału tragarzy murzyńskich w podróż niebezpieczną, obecnie zaś, po szczęśliwym powrocie do ojczyzny, ogłasza sprawozdanie z ryzykownej wyprawy.

Ciekawe i oryginalne są spostrzeżenia śmiałej podróżniczki, zebrane wśród dżungli i pustyń afrykańskich. — Przez pewien czas panna Mac Leod była nawet sama w niewoli szczepu, którego ofiarą padł jej narzeczony. Pobyt wśród tego szczepu nastręczył jej doskonałą sposobność studyowania obyczajów afrykańskich. I oto przyszła do wniosku, iż świat europejski zasadniczo nie różni się od dziczy afrykańskiej. I tam w Afryce noszą niektóre kobiety fałszywe warkocze, podkładki, słowem zupełnie jak ich siostry europejskie robią wszystko, aby się podobać mężczyznom. Uroczystość dworska u czarnego sułtana ma wiele cech uroczystości dworu angielskiego. Arystokracya murzyńska nosi się dumnie i z godnością, jak lordowie angielscy. W jednej rzeczy murzyni stoją — zdaniem miss Mac Leod — nawet wyżej od Anglików, mianowicie w trosce o uszlachetnienie rasy. Gdy młody murzyn chce się żenić, bywa zbadanym czy nie jest ułomnym, czy jest dzielnym, odważnym. W tym celu musi przechodzić różne próby. — Ale skoro już raz małżeństwo jest zawarte, mąż staje się nieograniczonym panem rodziny, żona zaś jest tylko częścią inwentarza, uważana na równi z bydłem. Ale nie brak u murzynów pewnej dworskości, którą czasem kobiecie okazują.

Raz, gdy miss Mac Leod zsiadała z konia, powitał ją wojownik głębokim ukłonem, ale gdy innym razem chciała zasiąść razem z mężczyznami do posiłku, została brutalnie odepchnięta. Z dumą wreszcie zaznacza prelegentka w swym odczycie, że dzikie szczepy murzyńskie uważają język angielski za najgodniejszą mowę ludzi białych, wobec czego nawet w koloniach niemieckich oficerowie niemieccy muszą, musztrując swych czarnych żołnierzy, używać przy komendzie wyrazów angielskich.

## Rzeczpospolita chińska.

**Szanghaj.** (B. Reutera). Według urzędowego telegramu z Nankinu, prezydent Sunjatsen i gabinet udali się w środę do zgromadzenia narodowego i tam po wszelkiej formie podali swą dymisyę, polecając gorąco wybór **Juanszikaja na prezydenta.** Wśród okrzyków zgromadzenia podziękował przewodniczący Sunjatsenowi za jego działalność i bezinteresowność. Zgromadzenie przyjęło jego rezygnacyę pod tym warunkiem, że Sunjatsen i gabinet będą swoje czynności wykonywać dopóty, póki nowy prezydent nie obejmie urzędowania.

**Petersburg.** Do „Nowoje Wremia" donoszą, że ambasadorowie mocarstw na razie nie zajmą żadnego stanowiska wobec republiki chińskiej i będą czekać, aż do wypróbowania jej trwałości. — Angielski poseł dowiadywał się u Juanszikaja osobiście, czy może on poręczyć, że spokój i bezpieczeństwo będą zachowane. Juanszikaj odpowiedział, że może **przyjąć porękę za spokój i porządek w Pekinie.**

**Juanszikaj prezydentem rzeczypospolitej.**

**Londyn.** „Times" donosi z Nankinu, że zgromadzenie narodowe wybrało wczoraj jednomyślnie Juanszikaja prezydentem i zażądało, by przybył do Nankinu, gdzie ma być siedziba rządu.

## Detronizacya „króla cygańskiego".

*(Patrz ilustracyę).*

Od lat dziesiątek zajmują się etnografowie kwestyą zbadania pochodzenia cyganów, tego najciekawszego szczepu nomadów, rozproszonego prawie po całej Europie. Z początku przeważało zapatrywanie, że ten zagadkowy szczep przywędrował do Europy z Egiptu, najnowsze atoli badania dostarczyły podobno dowodów, że cyganie należą do mięszanej rasy indyjskiej. Cyganie, mimo iż żyją w środowiskach europejskiej kultury i cywilizacyi, zachowali je aż do dnia dzisiejszego swoje prastare zwyczaje i obyczaje, zwłaszcza plemiona cygańskie żyjące na Węgrzech. Rządzą się oni własnemi, tradycyą przekazanemi przepisami, a faktyczną władzę królewską, nieograniczoną, absolutną, wykonuje w obrębie plemienia król na tę godność dożywotnio wybrany.

Najliczniej mieszkają cyganie na Węgrzech koło rzeki Litawy obok miejscowości St. Miklosz, (św. Mikulasz), Sziklos i Mattersdorf. W ostatnich czasach wyłonił się wśród tych cyganów silny ruch, zmierzający do usunięcia z piastowanej godności dotychczasowego „króla", nazwiskiem Karotsoni, który zdaniem swoich „poddanych", nieudolnie sprawował swoje rządy. Poddani chcieli króla młodszego, energiczniejszego, a gdy Karotsoni nie chciał dobrowolnie ustąpić, zmusili go do „abdykacyi", w formie wydania z rąk swoich insygniów władzy królewskiej: srebrnej laski i kasety z prastaremi dokumentami.

Gdy „rewolucyoniści" dokonali powyższego dzieła, odbyła się elekcya nowego „króla". W tym celu zjechały się w Sziklos deputacye poszczególnych miejscowości przez cyganów zamieszkałych, a na zjeździe tym, wśród prawdziwego ceremoniału, dokonano wyboru nowego „króla", któremu wszyscy natychmiast złożyli wiernopoddańczy hołd.

Dzisiejsza nasza rycina (u góry na lewo) przedstawia dotychczasowego „króla" z żoną, obok widnieje kandydat na tę godność wraz z całym swoim dobytkiem, a główna rycina przedstawia akt wyboru w Sziklos.

## Z kraju.

**W wystawie obrazów i rzeźb w Zakopanem,** urządzonej staraniem i kosztem Towarzystwa „Sztuka podhalańska", biorą udział pp: W. Brzega, St. Gałek, Glasner, G. Gwozdecki, V. Hofman, W. Jarocki, K. Kłosowski, H. Kulczycka, A. Neuman, St. Pichor, M. Płonowska, St. Podgórski, Z. Pronaszko, J. Rykała, W. Skoczylas, J. Skotnicki, J. Skowron, J. Talaga, W. Terlecki, St. Witkiewicz (ml.), St. Wyspiański, W. Zarzycki.

**Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Stanisława Lgockiego, członka Rady i wydziału pow. w N. Targu ofiarował wydział pow. 100 koron na rzecz bursy gimnazyalnej w N. Targu.

### Co może fantazya naiwnego rysownika?

*Jak wiedeński rysownik wyobraża sobie Wadowice i Skawę?*

Onegdaj donieśliśmy w korespondencyi z W a d o w i c o śmiałym czynie kapitana St. R y l s k i e g o, który na czele pogotowia 56 pp wyratował z topieli wodnej dwu chłopców, zaskoczonych w wiklinie nagłym wylewem Skawy. Chłopcy schronili się przed wodą na drzewo i wzywali rozpaczliwymi krzykami ratunku. Kapitan Rylski i żołnierze Gorączko, feldfebel Swoboda i Wójcik, brnąc i płynąc przez wodę, dotarli do drzewa i sprowadzili chłopaków na brzeg. Wiadomość o śmiałej akcyi ratunkowej kapitana Rylskiego obiegła wiele dzienników, zjednywając jemu i żołnierzom zasłużone uznanie. Wiedeńska „Neue Zeitung" zamieściła także krótki, a fantastyczny opis tego wypadku i zaopatrzyła go w i l u s t r a c y ę, którą w zmniejszeniu reprodukujemy powyżej. Fantazya wiedeńskiego rysownika stworzyła bulwar i szereg pałaców nad poczciwą Skawą; chłopcy znajdują się na krze, unoszonej przez fale (kra tych drobnych rozmiarów zarazby poszła pod wodę pod takim ciężarem!), wreszcie widzimy kapitana Rylskiego, płynącego przez wzbrane nurty w towarzystwie feldfebla Swobody. Z boku zaś na drobnej ilustracyi widzimy scenę niedalej pierwotnej akcyi ratunkowej za pomocą liny, rzucanej ku chłopcom. — Co to może fantazya rysownika!

## Ze świata.

**Sokoli polscy wobec zlotu w Pradze.** Sokoli polscy stanowczo nie wezmą udziału w wszech-łowiańskim złocie Sokołów w Pradze, ze względu na udział w nim Sokołów rosyjskich. — Polacy oświadczyli bowiem, że nie chcą się zetknąć z zastępcami Rosyi, która **n i e p o z w a l a z a k ł a d a ć** polskich Towarzystw sokolich w Królestwie Polskiem.

**Kuliabko.** Urzędowo donoszą z Petersburga: Rozkazem cara pułkownik korpusu żandarmów, K u l i a b k o, uwolniony został z urzędu z powodu okoliczności domowych z zaliczeniem do pieszej obrony krajowej gubernii kijowskiej. (Kuliabko jest podejrzany o s p r z e n i e w i e r z e n i e pół miliona rubli z pieniędzy ochrany! Ale to nie przeszkadza w Rosyi do zaliczenia go do obrony krajowej).

**Przed procesem Macocha.** Z Piotrkowa donoszą: W miarę zbliżania się terminu procesu Macocha (27 bm. piątek) wzrasta ożywienie w mieście. Ceny mieszkań w hotelach i domach prywatnych poszły już znacznie w górę. O przeorze O. Rejmanie żadnych wiadomości zupełnie nie ma. Mecenas Korwin Piotrowski zrzekł się obrony Heleny Krzyżanowskiej, której podejmie się jeden z adwokatów łódzkich. Minister Szczegłowitow na proces nie przyjedzie.

Z Częstochowy donoszą: W sprawie **roztrwonienia funduszów klasztornych** wdrożono śledztwo dodatkowe, które prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym, p. Kreczuniesko. Między innemi ustalone być mają dane, jakie i z jakich źródeł zebrane były fundusze na budowę wieży, która kosztowała według wykazów, znalezionych w książkach wydatków klasztornych, z górą 400 000 rubli.

**Zgon znakomitego chirurga.** W Londynie zmarł onegdaj znakomity chirurg szkocki lord Lister w wieku lat 84. Dr L i s t e r jest pierwszym, który zastosował metodę aseptyczną przy leczeniu ran, co dokonało przełomu w chirurgii.

Poznawszy się z wynikiem badań Pasteura wpadł dr Lister na pomysł szczęśliwy, że wszystkie tak zw. choroby przyranne: gorączki, róże, ropnice, posocznice itp. wywoływane bywają jedynie przez zarodki drobnoustrojów niewidzialnych, zanieczyszczających powietrze i że to one właśnie są powodem powikłań wszelkich, tak niepożądanych, więc o ile się uda zabezpieczyć rany od zgubnego ich działania, można być pewnym, że gojenie ran odbywać się powinno szybko i bez jakichkolwiek zaburzeń ubocznych.

Rozumowanie to doprowadziło Listera do wynalezienia opatrunku przeciwgnilnego, który po raz pierwszy nałożył w r. 1865 dotkniętemu złamaniem kości z przebiciem części miękkich (*fractura complicata*) i osiągnął wynik wyborny. Doświadczenia dalsze dowiodły Listerowi, że nie mylił się, to też wkrótce stosunkowo, pomimo oporu rutynistów zacofanych, sposób listerowski opatrywania ran rozpowszechnił się wszędzie, zwłaszcza gdy go sam Lister udoskonalił.

Przez wynalazek opatrunków przeciwgnilnych stał się Lister **reformatorem chirurgii współczesnej** i bardziej niż ktokolwiek inny przyczynił się do jej postępu i rozwoju pomyślnego. Przez wynalazek swój stanął w rzędzie największych dobroczyńców ludzkości, zajmując śród nich jedno z miejsc naczelnych.

**Nowa moda w bižuteryach.** Zdawałoby się, że odnośnie do bižuteryi moda zmienia się bardzo nieznacznie. Tymczasem rzecz się ma inaczej. Bižuterye podlegają tak samo modzie, jak stroje i kapelusze. W bieżącym sezonie wymagania mody co do bižuteryi weszły w szczególne stadyum. — Obecnie nie przywiązuje się już tak wielkiego znaczenia do tego, aby klejnoty, które się nosi, były prawdziwe i bardzo drogie. Ponieważ bižuterye w najnowszej modzie odgrywają wielką rolę i ogromne rozmiary przyjmują usiłowania w dziedzinie zdobnictwa, więc z natury rzeczy musiano uznać i w modę wprowadzić i kamienie mniej wartościowe. Teraz nosi się już powszechnie kamienie półszlachetne, ale oczywista w najdroższej oprawie, z platyny lub ze złota. Moda na tem bynajmniej nie traci, gdyż między półszlachetnymi kamieniami znajdują się czasem egzemplarze wspaniałe, które dają się doskonale obrabiać i dostarczają wyobraźni zdobniczej możności do wielkich popisów. Strasy można ostatecznie zaliczyć do kamieni półszlachetnych i zapewne każda dama na to się zgodzi.

Tej zimy do ozdoby włosów zamiast wstążek jedwabnych używano błyszczących przepasek ze stras'ów. Nosi się stras'y albo jako cieniutką wstążkę, opasującą raz tylko głowę, co nadaje twarzy wygląd klasyczny, albo w ten sposób, że opasuje się niemi włosy dwa lub trzy razy, tak, iż wyglądają, jak dyadem brylantowy.

Bardzo modnemi w obecnym sezonie są również naramienniki, a raczej złote obrączki, które nosi się tak na ramieniu jak i na ręce. Wiele dam nosi po kilka takich obrączek rzędem, począwszy od ramienia powyżej łokcia a skończywszy na przegubie dłoni. Za ostateczny wyraz mody uważane jest noszenie na obrączce, opasującej rękę maleńkiego zegarka.

Znaczna zmiana w upodobaniach zaszła w obecnym sezonie również co do pierścieni. Nigdy przedtem przyozdabianie palców nie było tak modne, jak obecnie, a to dzięki temu, iż teraz damy z najwytworniejszych kół ani w salonie, ani w teatrze nie noszą rękawiczek. Zmienił się także kształt kamieni na pierścieniach. Moda uznaje bowiem tylko kamienie szlifowane kanciasto, w kształt kwadratowy lub trójgraniasty. Pierścienie podobają się tembardziej, im większe kamienie je zdobią. Nieraz kamienie przyjmują tak wielkie rozmiary, iż niepodobna często więcej nad dwa pierścienie nosić na jednym palcu. Kamieniem, przez panie najwięcej wyróżnianym, jest w tym sezonie turmalin.

Szpilka do kapelusza stanowi osobny rozdział strojenia się. Im szpilka groźniej wystaje, tem ładniejszą się wydaje. Nierzadko widzi się szpilki złote, na których jaśnieją prawdziwe i drogie brylanty.

## Naokoło sceny i estrady.

### Koncert Józefa Śliwińskiego.

Ze wszystkich atrakcyi dla publiczności krakowskiej imię Śliwińskiego działa elektryzująco. To też wczoraj była sala przepełnioną wybraną i dobraną publicznością. Artysta, pomimo nużącej podróży, gdyż dzień przedtem grał w Poznaniu, był wybornie usposobionym. Zaczął od sonaty Czajkowskiego, utworu, wobec dzisiejszych produktów tego rodzaju, górującego szczerością — a to już jest bardzo wiele. W kantylenach jest oprócz wdzięku, bardzo wiele charakteru narodowego, chociaż krytyka odmawia go znakomitemu rosyjskiemu kompozytorowi. W ostatniej części temat główny za często się powtarza. Artysta umiał wydobyć i wyzyskać każdy moment wartościowy.

Wspaniale wypadła serya kawałków charakterystycznych Schumana, bardzo rzadko wykonywana w całości. Z tych na czele należy postawić wykonanie „bajki" i „sennych marzeń".

Z kolei poszedł szereg utworów Chopina, wykonany nie tylko z poezyą, ale z najlepszą dyspozycyą tegoż wieczoru. — Artysta grał nad podziw spokojnie, obok głębokiego i szczerego odczucia, które porywa słuchacza. — Pieśń Szuberta „Lindenbaum" w układzie Liszta, to nie pieśń, ale wywołanie obrazów po za granicami tego, co pieśń dać może. W układzie fortepianowym takiego mistrza, jak Liszt, pomysł jeszcze o wiele spotężniał.

Dla pianisty niepospolite zadanie opanować to, co pragnął wypowiedzieć genialny Szubert i niezrównany w swoich układach Liszt.

Świetnie wywiązał się z tego zadania nasz artysta.

Na zakończenie wykonał dwa utwory Liszta, etiudę des dur, może najpiękniejszą ze wszystkich etiud tegoż autora i tarantelę z seryi utworów pt. „Wenecya i Neapol".

Zachwyt publiczności rósł z każdym utworem programu — tak dalece, że ostatni kawałek zdawał się mieć, jakby ostatnie słowo. — Świa czy to najwymowniej o artyście, którego koncerta w Krakowie należą do najpiękniejszych wieczorów artystycznych sezonu koncertowego.

Jeszcze jeden taki wieczór da nam artysta dnia pierwszego marca bieżącego roku.

*Franciszek Bylicki.*

**Teatr miejski.** „Straceńcy" dramat Tadeusza Konczyńskiego, który w sobotę wchodzi na repertuar teatru krakowskiego, grany był dotychczas w Warszawie i we Lwowie z wielkiem powodzeniem. Publiczność przyjęła nową sztukę Konczyńskiego w obu miastach owacyjnie. Krytyka zaś Warszawska a jeszcze w wyższym stopniu lwowska podniosła wysoko walory artystyczne i teatralne dramatu. Przedstawienia „Straceńców" w Krakowie uświetnią występy p. Maryi Przybyłko, która rolę Łucyi gra, wnosząc z krytyk warszawskich, z niepospolitem mistrzowstwem. Dramat Konczyńskiego grany będzie w sobotę, niedzielę, wtorek i czwartek i na te wszystkie przedstawienia biuro zamówień sprzedaje bilety. Publiczność rozchwytuje bilety.

**Przedstawienie amatorskie.** Dnia 26 b. m. w teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie amatorskie na cele oddłużenia Pawlikowic i na Radę opiekuńczą. W skład przedstawienia wchodzą dwie bardzo wesołe jednoaktówki i nowość dla Krakowa: pantomina. Będzie nią bajka Lucyana Rydla „O Kasi i królewiczu", inscenizowana mimicznie przy akompaniamencie muzyki skomponowanej przez p. Bolesława Raczyńskiego. Reżyseryi podjął się artysta teatru miejskiego p. Stanisławski. — Bilety na to zajmujące przedstawienie wydaje codziennie od godz. 10 do 1 p. Antonina Dembowska (ul. Łobzowska 22). — Zamówienia przyjmuje również p. Idalia Pawlikowska (ul. Sobieskiego 10), od 2 do 4 po południu. Ceny miejsc podwyższone.

**Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.**

Sobota „Straceńcy".
Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Straceńcy«.

# Co słychać w mieście?

## Gdzie jest nasz patryotyzm przemysłowy?

Liga Pomocy przemysłowej otrzymała od jednej z galicyjskich fabryk zapałek, list następującej treści:

„Położenie galicyjskich fabryk zapałek jest w ostatnim czasie bardzo krytyczne, gdyż kupcy galicyjscy sprowadzają rozmaite zapałki do nas całymi wagonami od fabryk pozagalicyjskich, podczas gdy fabrykanci galicyjscy bezustannie budują nowe magazyny do przechowania produkowanych zapałek.

Wobec takiej okoliczności zamierzają fabrykanci galicyjscy w najbliższym czasie ich ruch fabryczny całkiem wstrzymać. Obecnie wynoszą moje zapasy zapałkowe przeszło 15,000 000 pudełek.

Podczas gdy w innych krajach sama publiczność dba przy zakupnie o dobro własnego przemysłu, które jej leży na sercu, u nas konsumenci ze świadomością własny przemysł rujnują.

Dla własnego przekonania się proszę przy najbliższej sposobności od znajomych zażądać ognia, jestem przekonany, że prawie każdy będzie miał przy sobie zapałki pozagalicyjskie“.

**Arcyksiążę w Krakowie.** Dzisiaj o godz. 9 rano udał się arcyksiążę Fryderyk do kasyna wojskowego, gdzie w dalszym ciągu przez cały dzień dzisiejszy odbywać się będą narady z jenerałami w formie t. zw. „Kriegsspiele“. Wieczorem wydaje arcyksiążę w sali hotelu Saskiego drugi z rzędu obiad, na który z cywilnych otrzymali zaproszenia eks. hr. Tarnowski, rektor uniwersytetu dr Szajnocha, starosta górniczy hofrat dr Riehl, starszy prokurator hofrat dr Wędkiewicz i dyrektor policyi dr Flatau. W ciągu jutrzejszej soboty nastąpi odjazd arcyksięcia z Krakowa.

**Obchód ku czci Krasińskiego** wzbudził też zainteresowanie u pobratymczych narodów. Z Pragi i Zagrzebia nadchodzą do komitetu zamówienia na bilety i karty wstępu do katedry i teatrów. Zapowiedziane są już delegacye instytucyj naukowych i literackich czeskich, chorwackich i słowieńskich.

Przed dniem uroczystości głównej, t. j. przed piątkiem 23 b. m., ukażą się na ulicach miasta wielkie afisze, zawiadamiające publiczność o szczegółach całego obchodu.

Z wielu stron otrzymuje komitet zapytania, czy w dzień 23 lutego mają być kamienice w mieście odświętnie przybrane. W odpowiedzi zawiadamia komitet, że **dekoracye kamienic i ulic** uchwalone na posiedzeniu jednogłośnie. Dekoracya winna stoli być poważna, t. zn. poza chorągwiami i flagami winny w oknach znajdować się tylko nalepki, które komitet umyślnie na ten cel przygotował. Przedstawiają one kolorowy portret Krasińskiego z odpowiednim napisem. Odbite je na kredowym papierze, aby stanowiły trwałą artystyczną pamiątkę obchodu. Sztuka kosztuje tylko 10 hal. Do nabycia w biurze „Straży polskiej“ (ul. Floryańska l. 1, I. p) codziennie między godz. 4 a 7 wieczorem. Illuminacyi świetlnej wieczorem nie będzie.

Równocześnie komitet nadmienia, że bilety z dnia 19 lutego (kolor żółty) ważne na przedstawienie uroczyste, które przełożono na dzień 23 lutego, t. j. w piątek.

**Pogoda w Zakopanem.** (Kom. Kraj. Zw tur.). Wczoraj wynosiła ciepłota najwyższa +3·1° C, a najniższa —0·2° C. Ciśnienie powietrza 686 m. Kierunek wiatru: północno wschodni. Pochmurno, leży mała warstwa puchnego śniegu.

### Z karnawału.

Zabawa mieszczańska, tradycyjnie co roku urządzana, odbędzie się 18 bm. w salach St. Teatru. Komitet zabawowy tworzą pp: Bol. Broszkiewicz, r. J. Bialik, r. J. Pająk, A. Chybiński, Wł. Mereliński, J. Garlicki, prezes Koła mieszczańskiego r. Kosobucki i J. Stankiewicz.

Piknik klasyków odbędzie się jutro, t. j. w ostatnią sobotę karnawału, w salach Starego Teatru. Bilety, za zwrotem zaproszeń, sprzedaje komitet w kasie Starego Teatru od 9—1 przedpoł. i od 8 popoł. do rozpoczęcia zabawy.

Z Eleuteryi-Wyzwolenia. W niedzielę, dn. 18 lutego, odbędzie się w lokalu przy ul. Mikołajskiej l. 3 zabawa taneczna z kotylionem dla członków i gości.

Wieczornica z tańcami „Ogniska nauczycielskiego“ odbędzie się w sobotę 17 lutego w lokalu własnym, plac Szczepański 8.

**Nieznany ołtarz Wita Stwosza na Wawelu?** „Nowa Reforma“ doniosła onegdaj o doniosłem odkryciu, którego dokonał arch. p J. Tarczałowicz, na Wawelu, mianowicie, że obraz Matki Boskiej Bolesnej w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, nieznanego dotąd historykom sztuki pochodzenia, jest dziełem Wita Stwosza. Tajemnicze litery i znaki na obrazie, uważane dotąd za ornament, udało się p. Tarczałowiczowi odcyfrować i odczytać z nich nazwisko twórcy Wita Stwosza i r. 1465 i inne imiona.

Również p. Spitzer dyr. szkoły m, uczony hebraista, twierdzi, że na zwoju nad czołem owego mężczyzny, którego prof Tarczałowicz uważa za sportretowanego Wita Stwosza, znajduje się inicyał hebrejski, zawierający wyrazy „Wit Stwos“.

**Odczyt w Tow. Techn.** Dziś dnia 16 bm. o godzinie 7 wieczór odbędzie się posiedzenie Tow Techn. Na porządku dziennym: odczyt p. inż. J. Hoszka na temat „Urządzenia ochronne dla zabezpieczenia wjazdu pociągów do stacyi“ (t. zw. bloki kolejowe), z obrazami świetlnymi i demonstracyami na modelach.

**Zakopiańskie Koło Tatrzańskiego** Tow. Narciarzy komunikuje nam: 9 b. m. odbyło się konstytuujące walne Zgromadzenie tego Koła. W skład zarządu weszli pp.: Skotnicki, prezes, Brzozowski, wiceprezes — Pawlus, Michniak, Sierant i Sadowski. Zapisy członków przyjmuje się codziennie o każdej porze dnia w lokalu Spółki Handlowej na Krupówkach.

**W sprawie wyższych studyów górniczych** w kraju rozesłała delegacya górników i hutników polskich zaproszenia na **ankietę** w dniu 24 lutego b. r w sali obrad Ak. Um. w Krakowie. Ankieta obradować będzie pod przew. wicepr delegacyi posła J. Zarańskiego i wyda opinię co do przedstawionej jej rezolucyi:

„Ankieta oświadcza, że uznaje rychłe utworzenie wyższych studyów górniczych w kraju jako pilną i niezbędną potrzebę społeczeństwa polskiego“.

Do wzięcia udziału w ankiecie zostały zaproszone władze i interesowane instytucye. Wynik więc jej, o ile jednozgodny, będzie zapewne wymowną manifestacyą na korzyść rychłego utworzenia studyów.

**Ze szkoły dram. K. Gabryelskiego.** Popis uczniów szkoły dramatycznej odbędzie się dnia 6 marca w sali Starego Teatru

**Zapisujmy się na członków Towarzystwa Szkoły Ludowej,** wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 2 korony, członka wspierającego 12 koron, członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 kor. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000.

**Wycieczkę do Szwecyi i Norwegii** w miesiącu sierpniu 1912 r. urządza Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. Uczestnicy zwiedzą: Wrocław, Drezno, Berlin, Kopenhagę, Stockholm, Kristyanię, Bergen i kilka fiordów najpiękniejszych w Norwegii. Koszta trzy tygodniowej wycieczki obejmujące bilety kolejowe III kl. pociągu posp, bilety okrętowe II. kl., wycieczkę okrętem salonowym do dwóch fiordów, całe utrzymanie, t. j. śniadania, obiady i kolacye w pierwszorzędnych restauracyach, noclegi w najlepszych hotelach, bilety tramwajowe i napiwki wynoszą 485 K. od osoby.

W wycieczce mogą wziąć udział panie i panowie z poza sfer nauczycielskich. Za zgłoszonych do wycieczki uważa się tych, którzy najpóźniej do 5. czerwca b. r. nadeślą zadatek w wysokości 20 K, od osoby. Liczba uczestników jest ograniczona, zatem termin zgłoszeń może być przyspieszony. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, pl. Matejki 11. Na odpowiedź należy załączyć markę.

Prócz powyższej urządzi Sekcya w. w czasie wakacyj wycieczkę do Szwajcaryi i Pielgrzymkę po Polsce.

**P. Jakób Siehel,** dzierżawca hotelu Saskiego — wobec notatki w numerze z 16 bm, jakoby na czas pobytu arcyks. Fryderyka w Krakowie został p. Mrożyński powołany do kierowania kuchnią, prosi nas o sprostowanie, iż szefem renomowanej kuchni w tym hotelu jest od kilku lat p. Wł. Morawa.

**Walne zgromadzenie** członków Eleuteryi Wyzwolenia odbędzie się w niedzielę d. 25 lutego o godz 7-ej wieczorem.

**Otwarcie kursu kwieciarstwa sztucznego** urządzonego staraniem Seminaryum przemysłu domowego Ligi pom. przem przy filii w Krakowie, nastąpi w poniedziałek 19 go bm. o g. 10 tej i pół przedpoł.

**Śluby.** Dnia 10 bm w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub p. Jana Cybulskiego z panną Maryą Piątkowską.

Dnia 14 bm. odbył się ślub p. Józefa Marcinka, likwidatora krajowych składów z panną Kazimierą Kisowiczówną w kościele par. w Podgórzu.

**Z Cyrku „Edison“.** W piątek następuje zmiana programu, którego atrakcyą będzie wstrząsający dramat z życia codziennego „Zbłąkane dusze“. Aktualny jak zawsze „Żurnal Pathego“ przynosi cały szereg wypadków ostatniego tygodnia. Niemniej interesu budzi pyszne zdjęcie z natury „Indo Chiny“ dające obraz tego ciekawego kraju, zwyczajów ludności i przegląd uroczystości z okazyi wizyty króla Gisawong Yonga u gubernatora w Laos. Programu dopełniają pełne humoru obrazki „Przykra pomyłka“ i „Maciuś i jego pies“.

**Obieżysasi.** Ruch emigracyjny robotników sezonowych do Prus już się rozpoczął. Obecnie przejeżdża przez Kraków w drodze do Prus na roboty rolne około 200 osób dziennie. Są to zaledwie pierwsze skowronki, gdyż liczba emigrujących dojdzie niewątpliwie do kilku tysięcy dziennie.

**O podrobione weksle.** Wczorajsza rozprawa przeciwko Teitelbaumowi zakończyła się dzisiaj o godz. 1 w południe. Po wywodach prokuratora i obrońcy, przysięgli wydali werdykt (7 głosów „tak“, 5 „nie“!) na podstawie którego trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

**Zamach samobójczy na plantach.** Dzisiaj o g. ½8 nad ranem zawiadomiono Inspekcyę policyjną „pod telegrafem“, że na plantach w pobliżu seminaryum duchownego powiesił się jakiś człowiek. Wysłany na miejsce wypadku żołnierz policyjny zastał istotnie na plantach koło ul. Podzamcze na jednej z drewnianych poręczy umieszczonych koło bramy ogrodu seminaryum duchownego powieszonego człowieka. Ponieważ poręcz była dosyć niska, denat owinąwszy szyję sznurkiem, opuścił się całem ciałem w dół w pozycyi leżącej, tak, że nogi jego dotykały ziemi. Żołnierz policyjny odciął denata a równocześnie przybyłe na wezwanie pogotowie ratunkowe zajęło się akcyą ratunkową. Po długich staraniach udało się przywrócić denatowi przytomność, poczem odwieziono go do szpitala św. Łazarza. Denat odmawiał wszelkich odpowiedzi wobec czego nie można się było dowiedzieć ani jego nazwiska ani powodu tak rozpaczliwego kroku. Sądząc z powierzchowności należy on do klasy robotniczej. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

**Tragicznego zajścia** widownią była wczoraj wieczorem ul. Brzozowa. Mianowicie dwoje młodych dziewcząt ze sfer robotniczych posprzeczało się z sobą, a następnie jedna z nich ugodziła drugą nożem w brzuch. Trafiona, brocząc krwią, padła na bruk. Zawezwane Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Ranna dziewczyna nazywa się Anna Mroczkówna, liczy lat 17, jest wyrobnicą. Otrzymała cięcie drążące do jelit, nader niebezpieczne. Zachodzi potrzeba operacyi.

Przyczyną tego zajścia jest tło erotyczne, mianowicie obie szwaczki kochały jednego i tego samego młodziana.

**Aresztowanie oszusta.** Przed kilku dniami zbiegł ze Lwowa 17-letni Dawid Mager, pochodzący z Niniowa Dolnego, zatrudniony jako buchalter u firmy „Saul Birnbaum, handel towarów jedwabnych“ we Lwowie. przy ulicy Kazimierzowskiej l. 12. — Mager zbiegł ze Lwowa dopuściwszy się oszustwa na 5000 koron na szkodę firmy u której pracował.

Mianowicie w imieniu firmy napisał list do banku „Union“ we Lwowie, gdzie firma Birnbauma miała conto, z żądaniem wypłacenia do rąk buchaltera kwoty 5000 koron. List ten zaopatrzył podrobionym podpisem szefa. Podjąwszy następnie pieniądze z banku wyjechał ze Lwowa. Na skutek telegraficznego doniesienia władz lwowskich wyśledziła policya krakowska i aresztowała w jednym z tutejszych hoteli Magera. Przy aresztowanym znaleziono 4827 kor. 54 hal. Oszusta odstawiono do aresztów policyjnych. Po ukończonem śledztwie zostanie odstawiony do Lwowa. Inspektorzy policyjni, przybywszy o godzinie 9 rano do hotelu, w którym Mager bawił od dwu dni zastali drzwi jego pokoju zamknięte. Oszust spał snem sprawiedliwych. Na pukanie do drzwi nie zaraz odpowiedział. Po chwili dłuższego pukania dopiero zbudził się i zdecydował się drzwi otworzyć. — Czy pan jesteś Mager? — spytał inspektor. — Ja. — Gdzie są pieniądze? — Oto tu — odpowiedział oszust, wręczając wyjęty z kieszeni marynarki swój portfel. Jak widać z jego postępowania nie był zbyt pomysłowym człowiekiem.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dzisiaj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie przywieziono pociągiem z Trzebini wyrobnika nieznanego nazwiska, zajętego w hucie cynkowej, który na stacyi w Trzebini wyskoczył z wagonu, przyczem doznał złamania nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

**Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy.** Policya aresztowała wczoraj dwóch niebezpiecznych włamywaczy w osobach 22-letniego Stanisława Kopczyńskiego i 31 letniego Antoniego Bubela. — Obaj aresztowani mają już ustaloną reputacyę jako niebezpieczni złodzieje. Odsiadywali już kilkakrotnie karę na Wiśniczu. Powodem aresztowania jest kradzież z włamaniem jakiej się obaj rzezimieszkowie dopuścili przed kilku dniami na szkodę jubilera p. Kornreicha na Stradomiu, któremu skradli wyroby jubilerskie wartości przeszło 2000 kor. Przy aresztowanych znaleziono również ubranie smokingowe, pochodzące niewątpliwie z kradzieży. Włamywaczy osadzono w aresztach policyjnych.

**Z kroniki żałobnej.**

Tadeusz Holcer, emerytowany kierownik szkoły, przeżywszy lat 71, zmarł 15 b. m. w Krakowie.

## Szczyt wstrzemięźliwości.

Zastałem go u Wencla.

Jego, który zachwycał się Eleuteryą, podziwiał jaroszów, już zamierzał zaprenumerować „Wyzwolenie“.

Chłopiec stawiał przed nim potężne „szkło“, wypełnione złocisto-brązowym płynem, ukoronowanym wspaniałą „czapką“ śnieżno białej pianki, z jakiej pewnieby Wenus za nic wyjść nie chciała.

— Bombeczka dla pana dobrodzieja...

Chwycił za ucho, przyłożył szkło do ust i pił. pił...

— Co to jest? — zapytałem zdumiony, wskazując kufel.

— To?.. Próżny kufel... — odparł spokojnie, wycierając z piany wąsy.

— Widzę! Ale co w nim było? Alkohol!

— Skądże! Przedni pilzneński.

— Więc pan, pan pijesz?

— Piję!

— I palisz?

— I palę!

— I... i..

— I od towarzystwa kobiet nie uciekam...

— Panie, a pańska wstrzemięźliwość?

— Właśnie, to moja wstrzemięźliwość. Wymyśliłem taką wstrzemięźliwość, taki szczyt abstenencyi, że niech się przed nią schowa Eleuterya. Czy pan wiesz, co ja propaguję? Czy pan wiesz, kto ja jestem?

— ?

— Abstynent od wszelkiej wstrzemięźliwości!

## Hr. Khuen w Sejmie.

**Apel prezydenta ministrów do opozycyi — Ustawa wojskowa. — Obstrukcya będzie trwała dalej.**

**Budapeszt.** Po powrocie z Wiednia hr. Khuen zjawił się wczoraj w sejmie i wygłosił wielką mowę, nawołując opozycyę do zaniechania obstrukcyi przeciw ustawie wojskowej. (Jak wiadomo, partya Kossutha obstruuje dlatego przeciw rządowi i przeciw ustawie wojskowej, że chce wywalczyć nowe koncesye narodowe na polu wojskowem, grupa Justha domaga się zaś aby rząd zajął się nareszcie sprawą reformy wyborczej)

Hr. Khuen wskazał na konieczność **reformy wojskowej.** W projekcie nowej ustawy **o dwuletniej służbie** wprowadzono szereg bardzo ważnych ulg społecznych i gospodarczych. W stosunku do bogactwa narodowego Węgier ofiary wymagane w ustawie są stosunkowo niższe, jak w innych państwach. Co do życzeń opozycyi, kwestya emblematów jest punktem programu rządu i rząd nią się zajmuje. Nie jest racyonalnem życzenie hr. Apponyi'ego by niemiecki język jako służbowy nie był w ustawie wymieniony, gdyż to pogorszyłoby ustawę. Język węgierski w nowej procedurze karnej otrzymał tak wiele miejsca, jak w żadnej innej instytucyi. Oświadcza, że nie można załatwiać reformy wyborczej zbyt pospiesznie. Reforma ta opierać się będzie na zasadzie ogólnego prawa wyborczego, przy utrzymaniu węgierskiego charakteru państwa i będzie postępową i demokratyczną. Jest silnie zdecydowany przedłożyć projekt tej reformy do końca roku bieżącego (*ironiczne okrzyki*)

Hr. Khuen wyraził wreszcie nadzieję, że przyjdzie do porozumienia między rządową większością a opozycyą mniejszości. Ale gdyby obstrukcya przeciw ustawie wojskowej nie ustała, rząd i większość podejmą walkę. Hr. Khuen ma przekonanie, że większość zwycięży, bo zwyciężyć musi. (Żywe oklaski i brawa).

Obrady odroczono do poniedziałku.

Jak donoszą z Pesztu, ta mowa hr. Khuena nie wywarła żadnego wrażenia na opozycyi. Członkowie opozycyi stwierdzają, że hr Khuen **nie przywiózł z Wiednia najmniejszego ustępstwa.** W stronnictwie Kossutha część wprawdzie obawia się dalszej opozycyi, ale **na razie obstrukcya będzie dalej prowadzona.**

## Telegramy „Nowin“.

**O następstwo po hr. Aehrenthalu.**

**Wiedeń.** Wobec ciężkiej choroby hr. Aehrenthala rozstrząsana jest znowu kwestya następcy. Na pierwszem miejscu wymieniają jako takiego b. ambasadora austryackiego w Petersburgu hr. Berchtolda. — Mówią także i o kandydaturze ambasadora austryackiego w Paryżu hr. Secsena, który wczoraj był na posłuchaniu u cesarza.

**Dyamentowe wesele arc. Rainera.**

**Wiedeń.** Dziś przedpoł. zjawił się w pałacu arc. Rainera szereg deputacyj z wyrażeniem parze arc. życzeń do dyamentowego wesela

**Goście królewscy w Wiedniu.**

**Wiedeń.** Przybył tu ks Fryderyk Wilhelm pruski z ks Agatą i był przedpoł o godz. 11 tej na audyencyi u cesarza w Schönbrunie.

**Wiedeń.** Przybyła tu z Sofii para królewska z następcą tronu ks Borysem i Cyrylem

### NADESŁANE
**za które Redakcya nie odpowiada.**

**Polska gospodyni** zażywa sławy, iż jest dzielna i obrotną. Nie jest przeto przypadkiem, że Maggiego kostki bulionowe po 5 h. tak szybko u nas się rozpowszechniły. Przez używanie Maggiego kostek bowiem można oszczędzać na pieniądzach, czasie i pracy. Maggiego kostki bulionowe są sporządzone z najlepszego ekstraktu z mięsa i zawierają także potrzebną ilość soli i korzeni, tak że wystarcza zwyczajne polanie wrzącą wodą, aby otrzymać natychmiast wyborny rosół wołowy. Przy zakupnie należy jednak uważać na nazwę Maggi i znak ochronny krzyż w gwieździe.

Znakomitym wynalazkiem, szczególnie dla kości ów wilgotnych, są polecenia godne nadzwyczajnej trwałości a bardzo efektowne

## Stacye Drogi Krzyżowej

kolorowane, na metalu, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu przez firmę Poussielgue Rusand'a nadwor. jubilera Ojca św.

## Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

pl. Maryacki 9, telef. Nr. 1308

otrzymała jedyne zastępstwo tych stacyj na całą Polskę, przesyła na żądanie chętnie jedną stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowana.

## Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal

### Poszukiwane:

**Potrzebny palacz**

obznajmiony z paleniem w piecu hoffmanowskim, do objęcia palenia cegły na akord, z własnym podręcznym i pomocą do podwożenia opału Posada stała. W czasie przerwy w paleniu zajęcie przy innej pracy, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Zarządu Cegielni X X. Sanguszków Rudy, op. Tarnów Dworzec. 308

**Uczeń**

z wyższej klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod G. G. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

**Modniarka** uzdolniona i uczennica znajdzie umieszczenie. Magazyn mód Sydonii Sadowskiej, Floryańska 21. 310

**Potrzebny uczeń**

do praktyki cukiernia

A. Piasecki Kraków Długa 12.

### Do sprzedania:

**Willa,** pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna.

**2 pokoje** i przedpokój na I p. w śródmieściu nadające się na biuro lub dla rodziny nie prowadzącej kuchni są zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 278

**Sklep wiktualny**

do sprzedania bardzo tanio zaraz z powodu słabości. Wiadomość u p. Sobolewskiej na placu Kossaka w kramie. 299

L. 381 912 304

Akc.

Kraków, dnia 18 lutego 1912 r.

## OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Krakowa zamierza na rok 1912 wydzierżawić prawo poboru samoistnej opłaty gminnej od spirytuozów, wina, piwa i miodu na terytoryum dzielnicy Płaszów.

O czem się strony interesowane niniejszem zawiadamia, celem wnoszenia ofert z tem, że licytacya odbędzie się we czwartek dnia 22 lutego br. o godzinie 12-tej w południe w biurze naczelnika Administracyi akcyzy ul. Kopernika L. 1, który udziela informacyi codziennie w godzinach między 12-tą a 1-szą w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 K. oraz kwitem depozytowym poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w kasie Administracyi akcyzy kwotę 1500 K, składać należy na ręce naczelnika Administracyi najdalej do godziny 12-tej w południe dnia 22 lutego 1912 r.

**Administracya akcyzy.**

---

## Strzelby do polowania

doskonale obstrzelane najlepszej jakości, dostarcza 186

c. i k. dostawca dworu

**Jan KONRAD**

Brüx Nro 744 (Czechy).

Dubeltówka Lancaster z automatyczną odtykówką K. 38—, 48—, 55—, 62—, 76— i wyżej. Dubeltówka Hammerles nowy model, potrójny zamek Greenera z zabezpieczeniem K. 112—. Większy wybór strzelb do polowania i rewolwerów znajduje się w moim katalogu głównym, zawierającym 4000 illustracyi, który każdemu wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Słynny od 30 lat

## Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

## Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stern pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencję, osłabienie umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 290

Korespondencya w polskim języku.

## TANIE

i dokładnie idące zegary wszelkiego rodzaju z trzech letnią pisemną poręką jako to: zegarki, niklowe K. 4.— lepsze K 5.— srebrne K. 8.40, Budziki, niklowe, K. 2.90, Zegary do kuchni K. 3.—, Zegary z kukułką K. 6.80. Zegary wachadłowe K. 8.50 w bogatym wyborze.

Pierwsza fabryka zegarów

**JAN KONRAD**

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 706 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 175

## „MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa

Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472

Popularny dział handlowy i giełdowy

Bezpłatny dodatek

„Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 3 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.

Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Floryańska 3

Numera okazowe darmo.

„OLLA" jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością GUMOWA 2 letnia gwarancya. Wszędzie do nabycia. Cenniki darmo, wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II. Praterstrasse 57 / 407

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 77

## Za 50 halerzy

bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować w handlu 234

**Michała Nodzeńskiego**

**Floryańska 40, Kraków**

Rządowo uprawniona 89

## Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tod Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litowa, Bromowa, Jodowa, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Imitowany smyrneński

## Dywan ścienny

Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości

**JAN KONRAD** c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 186

We wszystkich miejscowościach zachodniej Galicyi pod nader korzystnemi warunkami znajdą osoby bez różnicy płci i wieku, poboczny 281

## łatwy zarobek

lub stałe zajęcie. Zgłoszenia pod lit. R. S. do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca Kraków, Wiślna 2.

## Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

### Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.

Tylko K. 9·80

## Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego

Nr. 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę K. 9·80

Nr. 4440½. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40, Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągła polerowane K. 6·60.

Nr. 4434½. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20.

3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką Pierwsza fabryka zegarów

**JAN KONRAD**

c. i k. nadworny dostawca

w Brüx Nr. 709 (Czechy) 177

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

## Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko lud polski i polski robotnik! Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła „Pobudka" wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: „Pobudka" Mra W. Bełdowskiego i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis „Pobudka" i moje nazwisko Mr. W. Bełdowski, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesza robotnicza ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można „Pobudkę", od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek „Pobudka", niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: „Pobudkę Bełdowskiego"

**Mr W. Bełdowski**

**Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.**

## Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** De nabycia wszędzie!

## Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wózek tramwaj.

## Sport zimowy

SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej 289

**REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.**

Cenniki na żądanie gratis i franco.

## Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Nr. 303⁶/₁. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,

Nr. 654³/₁. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,

Nr. 656⁶/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,

Nr. 306³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6—,

Nr. 668¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8—.

Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9—,

Nr. 462⁶/₁. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. K 8·30

Nr. 685/₄. 10 klawiszów, 3 rejestry, 76 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

**JAN KONRAD**

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 180

Nowo otwarta

## Pracownia trykotów i pończoch „MEDUZA"

przyjmuje zamówienia na wszelkie w zakres trykotarstwa wchodzące wyroby, udziela nauki na maszynach najnowszego systemu, poszukuje biegłych pracownic.

Kazimiera Kramarz.

288 Zwierzyniec Salwator willa Meduza parter.

## PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.

SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE

Nowość! „PALATYNA" Nowość!

farba do farbowania materyi domowym sposobem w 60 odm. barw

:: Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia ::

Fettingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.

polecają najtaniej 165

**Reim i Ska Kraków Rynek 37.**

## J. Zwilling

Optyk i mechanik

Kraków, Sławkowska 4.

Urządza: Dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony

Poleca: Okulary, cwikiery, termometry pokojowe i lekarskie

Lornetki teatralne w wielkim wyborze. 257

## Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma K. 6·80. Pierwsza fabryka zegarów 176

**JANA KONRADA**

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·20, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnolaski K. 2·50. Ścisła rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.

## BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4